

Polska staje się państwem policyjnym

27 lutego 2015

Nasi władcy chcą coraz lepiej kontrolować swoją trzodę, czyli nas. Ponieważ jesteśmy dostarczycielem kapitału dla kasty rządzącej, kluczowe jest kontrolowanie ludzi. Aby to było możliwe planuje się wprowadzenie w Polsce państwa policyjnego, które oczywiście oficjalnie będziemy nazywali jakoś inaczej.

Wciąż słyhać o kolejnych inicjatywach podejmowanych przez naszych rządzących, a których celem jest sprawowanie ostatecznej kontroli nad obywatelem. Wczoraj informowano, że Minister Sprawiedliwości ma być dysponentem nowej bazy danych, która będzie odpowiednikiem dawnych teczek służby bezpieczeństwa. Wszystkie informacje jakie zebrane są w systemach wymiaru sprawiedliwości, o każdym z nas, będą tam dostępne za pomocą zunifikowanego interfejsu. Politycy opozycji już teraz mówią o tym systemie – baza haków.

Wczoraj dowiedzieliśmy się o tym jak będzie wyglądała retencja danych w jeszcze innym totalitarnym systemie informatycznym, który robi na nas władza, Centralnej Bazie Rachunków (CBR). Celem wprowadzenia tego narzędzia ma być możliwość dostarczenia pełnych adresów posiadaczy rachunków bankowych z Polski. Przekazywane mają być informacje na temat adresów posiadaczy, ich numeru telefonu, adresu e-mail itd.

Na dodatek w systemie mają się też znajdować informacje o wszystkich zamkniętych rachunkach i to w ciągu ostatnich 5 lat. Trudno nie odnieść wrażenia, że celem wprowadzenia tej kolejnej totalitarnej bazy danych jest po prostu ułatwienie grabieży podatkowej siepaczom rządowym z Urzędów Skarbowych. Wszak zapowiedziano, że mają wzrosnąć wpływy budżetowe z kontroli, a CBR będzie mógł być wykorzystywany do polowań na podatników.

Jak wiadomo nie ma takiej niegodziwości, której nie popełniłby rząd w obliczu bankructwa i wszystko wskazuje, że rządzący nami ludzie planują podatkową inkwizycję, która ma im umożliwić przetrwanie na swoich stołkach. Ci ludzie święcie wierzą w moc dodawania i mnożenia kolumn w arkuszu kalkulacyjnym i uważają, że krzywa Laffera nie istnieje. Zdaniem władzy, wystarczy mieć tylko odpowiednio dużą pałę i można kraść dowolnie dużo. Właśnie takie pały są opracowywane i wkrótce zacznie się polowanie na ludzi, aby okraść ich jeszcze bardziej.

Aktualna III RP to w dużej mierze PRL-bis, ale na sterydach. Wtedy bez komputerów do zarządzania krajem wystarczało około 150 tysięcy urzędników, obecnie mamy ich dziesięciokrotnie więcej z komputerami i wciąż przybywa nowych, a maleje miejsc pracy w gospodarce. Jednak pod pewnym względem III RP fundamentalnie różni się od PRL. Teraz nie da się tak po prostu zabrać ludziom paszportów, utrudniając w ten sposób zupełnie racjonalną w tych okolicznościach ucieczkę.

Coraz więcej ludzi będzie się orientowało w swojej sytuacji i w zagrożeniach jakie dla jednostki stwarza totalitarna władza o faszystowskich zapędach. Teraz jeszcze większość osób łądzi się, że ich represje nie dotkną. Gdy jednak ten kraj robi się jeszcze bardziej nieprzyjaznym miejscem do życia, do obecnych milionów emigrantów z Polski dołączą kolejni, a na dodatek za granicę przeniosą się setki tysięcy małych polskich firm, które nie będą chciały ryzykować starcia z rządowym lewiatanem i zaczną płacić podatki innemu, mniej żarłocznemu rządowi.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)